

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

3 mil. sztuk trzody chlewnej w 1950 r. Wykonanie planu kontraktacji zapewnia korzystne warunki

WARSZAWA (PAP). — Pomyślna realizacja uchwały Rady Ministrów z 28 stycznia br. o podniesieniu produkcji hodowlanej przyczynia się do stopniowej poprawy zaopatrzenia ludności pracującej w miastach w artykuły mięsno-tłuszczowe. Ogółem zakontraktowano ponad 1300 tys. sztuk trzody chlewnej. W maju dostawy zakontraktowanych sztuk przewyższyły ilość przewidzianą w umowach o 26 tys. szt., o około 40 proc. W czerwcu dostawa tuczników również odbywa się pomyślnie, wpływa to na sytuację na rynku, co znalazło wyraz m. in. w zmniejszeniu liczby dni beźmięsnych do dwu w tygodniu.

Kontraktowanie trzody chlewnej spotkało się w masach chłopów z należytym zrozumieniem, jako korzystna dla hodowców forma organizacji rynku żywca. Z tego też względu, jak również w celu wzmocnienia zaopatrzenia ludności pracującej w miastach

w niezbędne ilości artykułów mięsnych, w celu dalszej intensyfikacji produkcji trzody chlewnej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o kontraktowaniu trzody chlewnej na rok 1950. Kontraktowanie, do którego gminne spółdzielnie przystąpią jeszcze w końcu bm. obejmie 3 miliony sztuk świń, w tym 600 tys. sztuk trzody bekonowej.

Hodowca kontraktujący trzodę chlewną będzie miał jak dotychczas, zagwarantowaną urzędową cenę żywca, nie niższą w dniu odbioru od ceny obowiązującej w dniu zawarcia kontraktu. Zmieniona została zasada premiowania. Zamiast 1000-złotowej pre-

mii bez względu na termin dostawy i wagę dostarczonej sztuki, wypłacać się będzie po 12 zł za kilogram trzody mięsno-słoninowej, dostarczonej zgodnie z terminem kontraktu w najtrudniejszym do tuczenia okresie letnim od 15 czerwca do 15 września. W pozostałych miesiącach terminowa dostawa premiowana będzie po 8 zł za kilogram. Premia za jakość dostarczonej zakontraktowanej trzody bekonowej wynosić będzie przeciętnie około 20 zł za kg.

Ulgi podatkowe przysługiwać będą w r. 1950 tylko kontraktującym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kraje marshallowskie nie mogą uzgodnić wzajemnych rozrachunków

NOWY JORK (PAP). — Z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że w łonie komitetu tzw. „Organizacji Europejskiej Współpracy Go-

spodarczej” trwają rozbieżności co do ustalenia trybu rozrachunków w handlu między krajami marshallowskimi Europy.

„New York Times” donosząc z Londynu o naradzie Harrimana z Crippsem z dnia 20 czerwca br. stwierdza, że według informacji ze źródeł brytyjskich porozumienia w tej sprawie dotychczas nie osiągnięto, jakkolwiek termin prekluzyjny upływa 30 czerwca. Nie opracowano jeszcze nawet żadnego przewidywania na wypadek fiaska rozpoczętej się konferencji Wielkiej Brytanii, Francji i Beneluxu w Brukseli.

Młn. Ramadier złożył w imieniu rządu wniosek, proponujący wstrzymanie budowy wielkich statków, stwierdzając, że „troska o komunikację atlantycką” należy do „pewnych” sojuszników Francji i dając do zrozumienia, że układ z Ameryką pozbawił Francję prawa posiadania floty atlantyckiej.

Deputowani komunistyczni Meunier wystąpił w toku dyskusji z wnioskiem wstrzymania budowy wielkich okrętów wojennych, lecz sprzeciwili się stanowczo skreśleniu kredytów na budowę wielkich okrętów handlowych. Propozycja deputowanego komunistycznego została jednak odrzucona przez większość zgromadzenia.

W kuluarach zgromadzenia podkreśla się, że rząd francuski działa w tym wypadku pod wyraźną presją Amerykanów, którzy zamierzają wyciągnąć z tego znaczne korzyści dla siebie.

Ku czci 22 lipca

Zradiofonizowanie 6 wsi uchwalili pracownicy Radiowęzła

W dniu 21 bm. w Radiowęzle Lubelskim odbyła się narada wytwórcza na której zebrani pracownicy uchwalili uczcić 5 rocznicę Wyzwolenia przez wybudowanie pomocniczych radiowęzłów w Niedzwicy Dużej, Meigwi i Osmolicach oraz zainstalowanie 60 głośników u nowych abonentów w Niedzwicy Dużej i Małej.

Ponadto uchwalono zradiofonizować kol. Rudnik i Elizówkę przez wybudowanie 6 km nowej linii od radiowęzła do Rudnika. Funkcjonujące obecnie zbiorowe urządzenia radiowe w Rudniku ulegną tym samym likwidacji.

Ku-Klux-Klan na widowni

NOWY JORK (PAP). — W ostatnich dniach na południu USA, zwłaszcza w rejonie Birmingham (stan Alabama) mnożą się wypadki napastowania spokojnych obywateli przez członków organizacji rasistowsko-faszystowskiej Ku-Klux-Klan. Napastnicy występują w opretliwych kapturach z maskami na twarzy. Ostatnio wtargnęli oni do domu niejakej Berton i okrutnie pobili ją, syna, jej 16-letnią córkę i gości. W innym wypadku terroryści zaatakowali i pobili pewnego robotnika miejscowej stalowni i towarzyszącego mu górnik.

Prasa amerykańska stwierdza, że terrorystyczna działalność Ku-Klux-Klanu skierowana jest przeciwko członkom związków zawodowych. Należy podkreślić, że niektórzy senatorowie manifestują przychylny stosunek do Ku-Klux-Klanu. Senator stanu Alabama Sammelin oświadczył dziennikarzom, że „działalność związków zawodowych jest 10-krotnie gorsza niż jakiegokolwiek bądź wyczyny Ku-Klux-Klanu”.

Cyniczne poglądy wielkiego kapitału na kryzys i bezrobocie

LONDYN (PAP). — Opierając się na różnych wynurzeniach kół kapitalistycznych „Daily Worker” pisze, że członkowie rządu USA reprezentują pogląd, iż bezrobocie w W. Brytanii będzie „błogosławieństwem”, zmusi bowiem robotników brytyjskich do przyjęcia redukcji płac.

„Daily Worker” nawiązuje do nie dawnego artykułu w „New York Times”, który ostrzegał, że Wielka Brytania może być rychło dotknięta kryzysem z powodu deficytu dolarowego. Dziennik amerykański dawał do zrozumienia, że przyczyny brytyjskich trudności gospodarczych tkwią w wysokich kosztach produkcji i że dopiero „poważny wstrząs” w postaci surowych warunków życia zmusi naród brytyjski do obniżenia tych kosztów. Innymi słowy — stwierdza „Daily Worker” — członkowie rządu amerykańskiego sądzą, że masowe bezrobocie byłoby „ukrytym błogosławieństwem”, gdyż zmusiłoby robotni-

ków brytyjskich do przyjęcia poważnej redukcji płac, a ponadto osłabiłoby Wielką Brytanię na tyle, że zmusiłoby łatwiej rząd brytyjski do dewaluacji funta szterlinga.

Kongres Pokoju na Kubie

NOWY JORK (PAP). — Ukazujący się w Hawanie dziennik „Noticias de Hoy” ogłosił deklarację 150 wybitnych działaczy kubańskich, zapowiadających zwolnienie narodo-owego kongresu w obronie pokoju na Kubie. Kongres odbędzie się w lipcu rb.

Deklarację podpisali przedstawiciele władz naczelnych Konfederacji Pracy, Partii Komunistycznej, Demokratycznej Federacji Kobiet oraz innych organizacji postępowych, a także przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

WARSZAWA (PAP). — W czwartym dniu procesu, Adam Doboszyński odpowiadając na pytania prokuratora i obrońcy wyjawiał charakter i plany tzw. „Miedzynarodu” oraz szczegóły swego pobytu w powojennej Polsce. Odczytane dokumenty dały pełny obraz długoletniej współpracy jego z wywiadem niemieckim.

Ze względu na to, że Doboszyński, zapytany przez prokuratora dlaczego chciał koniecznie jechać do kraju w 1943 r., nie chce dać jasnej odpowiedzi — prokurator odczytuje odpowiednie fragmenty zeznań oskarżonego w śledztwie.

„W sierpniu 1943 r. otrzymałem z Lizbony instrukcję, bym starał się wyjechać do kraju, gdzie spodziewane jest powstanie rządu, mającego współdziałać z Niemcami. Instrukcja dodawała, że przedostanie się do kraju powinienem sobie zorganizować własnym sposobem, by nie budzić podejrzeń. Zwróciłem się niezwłocznie do gen. Sosnkowskiego, u którego bywałem wówczas często, z prośbą, by mi ułatwił przedostanie się do kraju”.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony przyznał, że kontaktował się często z Cat-Mackiewiczem.

Przewodniczący: Czy były wówczas jakieś wersje o Mackiewiczu? Na czyją rzecz miał pracować?

Oskarżony: Cat-Mackiewicz był jednym z dwóch prononowanych germanofilów. Jednym był Studnic-

ki, drugim Cat-Mackiewicz. W związku z tym germanofilstwem szła za Mackiewiczem wersja, że był na usługach Niemców.

INSTRUKCJA OD AGENTA W PARYŻU

Ze względu na to, że oskarżony utrzymuje dalej, iż zwalczanie polityki Sikorskiego nie było wynikiem otrzymanych przez Doboszyńskiego dyrektyw, prokurator przytoczył wyjątki z zeznań złożonych przez Doboszyńskiego w śledztwie. Oskarżony zeznał wówczas, jak następuje:

„Z początkiem grudnia 1939 r. otrzymałem w Paryżu od agenta wywiadu niemieckiego ramową instrukcję, że mam pozostać w wojsku i zwalczać gen. Sikorskiego. Szczegółową instrukcję otrzymałem miałem za następnym przyjazdem do Paryża. Licząc jednak na rychły pogrom Niemiec i ponadto obawiając się, by nie zaliczono mnie do wywiadu wojskowego, do czego nie nadawałem się i co musiałoby spowodować mój bardzo szybki koniec, gdyż każdy mój krok w wojsku był obserwowany ze wszystkich stron, postarałem się o możliwie rychły wyjazd na front. Następnym kontaktem z wywiadem niemieckim nawiązałem dopiero po załamaniu się Francji w Paryżu w pierwszych dniach lipca 1940 r.

Pismo „Jestem Polakiem” stworzyło platformę dla walki z gen. Si-

korskim i przez całe pierwsze półrocze 1941 r. stało się głównym ośrodkiem, dokoła którego skupiały się wszystkie elementy niechętne gen. Sikorskiemu. Po linii propagandy antyrosyjskiej, nakazanej mi przez wywiad niemiecki, uczyniłem w tym czasie dwa posunięcia. Pierwszym było wydanie w styczniu 1941 roku broszury pt. „Wielki naród”, propagujące oderwanie Ukrainy od Związku Radzieckiego.

„Jestem Polakiem” zabierało również często głos w duchu dla Związku Radzieckiego nieprzyjawnym. Wreszcie odnośnie propagandy antyżydowskiej, spotykało się ją w każdym nieledwie numerze „Jestem Polakiem”.

RAPORT WYWIADOWCZY DO LIZBONY

„Pod koniec mojego pierwszego pobytu w Londynie w grudniu 1940 roku wysłałem mój raport wywiadowczy do Lizbony, opisujący położenie polityczne i nastroje w kołach polskich w Londynie i w Szkocji, to, co potrafiłem się dowiedzieć o najbliższych zamierzeniach rządu gen. Ducha do Kanady dla tworzenia tam armii polskiej i to, co się dowiedziałem o położeniu w kraju. Ponadto opisałem próbę obalenia gen. Sikorskiego przez koła sanacyjne, popartą przez prezydenta Raczkiewiczą w lipcu 1940 r. oraz memo (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Nowy most w Puławach



W najbliższą środę odbędzie się w Puławach uroczyste oddanie do użytku publicznego stałego mostu na Wiśle, wybudowanego na miejscu mostu doszczętnie spalonego przez uciekających Niemców w lipcu 1944 roku. Budowa nowego mostu, który połączy dwa województwa — lubelskie i kieleckie trwała zaledwie dwa lata. Wykonanie robót w tak krótkim czasie należy zawdzięczać przede wszystkim szeroko stosowanemu współzawodnictwu pracy i sprawnemu, energicznemu kierownictwu budowy.

Pod presją USA rząd francuski zaprzestaje budowy wielkich statków morskich

PARYŻ (PAP). — W zgromadzeniu narodowym Francji toczyła się w tych dniach dyskusja w sprawie budowy wielkich statków morskich.

Niech żyje marynarka wojenna —

zbrojne ramię Polski Ludowej na Bałtyku!

Od instrukcji wywiadu niemieckiego do tworzenia siatki wywiadu amerykańskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

riał w sprawie koncepcji tworzenia wojska polskiego w Związku Radzieckim.

„W pierwszych dniach lutego 1943 roku otrzymałem od rezydenta wywiadu niemieckiego w Lizbonie instrukcję zawiadamiającą mnie o no cie Związku Radzieckiego, oraz nakazującą jednocześnie opublikować jej treści w „Walce” i podjęcie stanowczej próby wykorzystania tej noty dla obalenia gen. Sikorskiego w oparciu o koła sanacyjne i narodowe. W wykonaniu tej instrukcji porozumiałem się natychmiast z Przetakiewiczem i postanowiliśmy w porozumieniu z Harusowiczem za rządzącego zebrać nadzwyczajne Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego. Następnego dnia spotkałem się z Grocholskim, który doręczył mi odpis noty radzieckiej z 15 stycznia 1943 r. oraz streszczenie rozmowy odbytej między przedstawicielem Radzieckiego Komisarjatu Spraw Zagranicznych, a urzędnikiem ambasady polskiej w Kujbyszewie. Otrzymałem wyżej wspomniane odpisy, zredagowałem nadzwyczajne wydanie „Walki”, w którym podaliśmy treść noty i rozmowy wraz z ostrym i demagogicznym tekstem atakującym gen. Sikorskiego. Zorganizowaliśmy szeroki kolportaż tego nadzwyczajnego wydania „Walki”.

POWÓDNE INSTRUKCJE Z LIZBONY

„W sierpniu 1943 r. — brzmiał dalej tekst zeznań Doboszyńskiego — otrzymałem z Lizbony od rezydenta wywiadu niemieckiego Lopeza instrukcję, abym starał się o wyjazd do kraju, gdzie spodziewane jest powstanie rządu, współpracującego z Niemcami. Przedstawiłem się do Polski miałem zorganizować własnym sposobem, by nie budzić podejrzeń.

W październiku lub listopadzie 1943 r. otrzymałem od Lopeza instrukcję, rozpoczęcia propagandy przeciwko działaniom zbrojnym w kraju, skierowanym przeciw Niemcom — jako działaniom pomagającym wojskom radzieckim. W wykonaniu tej instrukcji, napisałem w ostatnim numerze „Walki” artykuł pt. „Ekonomia krwi”. Zastanawiałem się, że w instrukcji tej nie powtó rzono polecenia wyjazdu do kraju, z czego wnioskowałem, że myśl utworzenia rządu współpracującego z Niemcami została odrzucona.

W styczniu 1944 r. otrzymałem nową instrukcję, w której było powiedziane, że w kraju grozi wybuch powstania i że mam temu przeciwdziałać.

Następną instrukcję otrzymałem we wrześniu 1944 r., zlecała ona podjęcie akcji szerszenia wszelkich wieści przedstawiających w ujemnym świetle PKWN oraz zachowanie się wódz radzieckich na ziemiach polskich.

W grudniu 1944 r. i w marcu 1945 r. otrzymałem z Lizbony dalsze instrukcje o podobnej treści. Instrukcja z marca 1945 r. była ostatnią instrukcją, jaką otrzymałem od wywiadu niemieckiego.

„POSLANNICTWO” DOBOSZYŃSKIEGO

Na pytanie prokuratora o sprecyzowanie koncepcji „Międzymorza”, oskarżony wyjaśnia, iż dotyczyła ona narodów położonych między morzem Bałtyckim i Śródziemnym. Do federacji należałyby Ukraińcy, Białorusini i trzy państwa bałtyckie. Prócz tego obejmowała ona Polskę, Czechosłowację, Jugosławię, Bułgarię, Węgry, Rumunię, a nawet ewentualnie Grecję.

Prokurator: Przeciwko komu wymierzona była koncepcja „Międzymorza”?

Oskarżony: Nie ulega wątpliwości, że mocarstwa przygotowujące wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, posługują się nią.

Prokurator: Czy w ujęciu oskarżonego koncepcja ta była antyradziecka, czy nie?

Oskarżony: W mojej koncepcji antyradziecka nie była.

Wobec wykreślów i oczywistej sprzeczności zeznań oskarżonego, prokurator cytuje fragment artykułu pt. „Wielki Naród”, napisanego przez

Doboszyńskiego i zamieszczonego w wydanej przez niego książce „Studia Polityczne”.

Omariając koncepcję „Międzymorza” Doboszyński pisze:

„Nie ma innego rozwiązania. Ci, którzy głoszą zasadę zbratania wszystkich słowian, nie rozumieją, że Rosja to Azja, a przyszłość Polski, misja Polski i posłannictwo jest przeciw Azji. Tu nie może być kompromisów, ani łzawych sentymentów”.

Prokurator: „Chciałbym ażeby w sposób wyraźny zostało wyjaśnione z kim i przeciw komu pracowały te wszystkie kluby „federalne”, o których oskarżony mówi, a które są niczym innym, jak sztabem NSZ-owców, własowców, litewskich, łotewskich i estońskich SS-ów. Dlatego też proszę o przyjęcie i zaliczenie w poczet dowodów fotokopii listu, pisanego z Rzymu przez znanego oskarżonemu, Janikowskiego do ministra „rządu” londyńskiego Tadeusza Gwizdowskiego. List ten pisany był w Rzymie w dniu 26.IX.1947 r.

OFICER AMERYKAŃSKI NA HORYZONCIE

W Hście tym, omawiającym nawiązanie kontaktów „Międzymorza” z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, czytamy m. in.: „Przesłane mi przez pana tezy o organizacji Europy przyjęliśmy tu z wielką radością, gdyż idą one zupełnie po linii naszego środowiska. Po raz pierwszy czynnik Stanów Zjednoczonych zaczęły przejawiać zainteresowanie na mi i naszą robotą, atłache prasowy ambasady Stanów Zjednoczonych na wiązał kontakt z robotą księdza Mey szłowicza oraz wydawnictwami „Międzymorza”. Poza tym na horyzoncie międzymorskim zjawiał się młody oficer amerykański pan Jennon, syn b. radcy USA przy Watykanie. Twierdzi on, że Amerykanie chcą we Włoszech utworzyć centralę kontynentalnej akcji antyrosyjskiej i chce współpracy z nami. Dają do zrozumienia, że zielona międzynarodówka Amerykanom nie wystarczy i że zresztą nie mają oni specjalnego zaufania do Naryego, który nie był wobec nich całkowicie lojalny, jako premier Węgier. Pan Jennon początkowo zaproponował skupienie narodów nadnajońskich plus Polska, po pierwszej rozmowie zaś przyjął rozszerzenie inicjatywy na Bałtów, Białorusi, Ukrainę itd. Chce od nas spontanicznej inicjatywy, którą by po tym Amerykanie pocichu poparli technicznie (przejazdy, sprowadzanie ludzi, bezpieczeństwo policyjne) i finansowe. Warunki amerykańskie: kierunek antyrosyjski, organizacja kontynentalna, a więc bez Anglii”.

„ROBIENIE WYPADÓW W RÓŻNE STRONY”

W dalszym ciągu oskarżony mówi o pierwszych miesiącach swego pobytu w kraju. Czas ten zużył on na „robienie wypadów w różne strony”, w czasie których nawiązywał kontakty ze sferami dziennikarskimi, naukowymi i katolickimi. W czasie swego Pobytu na Pomorzu Zachodnim, oskarżony zgłosił współpracę w jednym z tygodników katolickich — jak twierdzi — na podstawie ogłoszenia pod przybranym nazwiskiem.

W czasie pobytu w kraju oskarżony spędził jeden miesiąc w domu wy poczynkowym siostrzynie pod Krakowem. Dostał się tam za pośrednictwem przelotnej tego domu, swej dawniej znajomej, siostry zakonnej Zofii Łuszczakiewicz. Przebywał tam pod przybranym nazwiskiem prof. Więcka.

Prokurator zgłasza następnie wniosek o zaliczenie w poczet dowodów szeregu dokumentów, zawierających wyjaśnienia, pisane własnoręcznie przez oskarżonego.

Przewodniczący: (pokazuje oskarżonemu dokument). Czy oskarżony pisał to własnoręcznie?

Oskarżony zbliża się do stołu sędziowskiego i po obejrzeniu przyznaje się stłumionym głosem: Owszem pisałem.

Pierwszy dokument, który został odczytany przed Sądem, jest streszczeniem przesłuchania Doboszyńskiego z października 1947 r. przez przewodniczącego organów śledczych. Streszczenie pisane własnoręcznie przez oskarżonego wyjaśnia szczególnie wszystkie kontakty, jakie miał w kraju w liczbie 38, wymienia nazwiska wszystkich osób, podaje szczyt NSZ i fakt załadowania oddziału NSZ w kra-

ju oraz szczegóły o działalności wywiadowczej „Aleksandra”, o siatce szpiegowskiej tzw. rządu w Londynie oraz o konspiracji PPN, do której należał. Przyjazd Doboszyńskiego do kraju był tylko pierwszym etapem zakrojonej na długą metę akcji politycznej. Etap ten został przerwany aresztowaniem Doboszyńskiego w przededniu najważniejszych rozmów, które miał on przeprowadzić w Warszawie z Jaworskim i Kobylańskim, Braunem, Bukowskim i Studentowiczem. Wszystkie te nazwiska podał oskarżonemu Berezowski.

OSKARŻONY COFA..

Prokurator przechodzi do następnego z kolei dokumentu — zeznań Doboszyńskiego — którego autentyczność potwierdza oskarżony.

„W kraju, wszystkie toczące przeze mnie rozmowy wykorzystywałem dla celów propagandy, zleconej mi przez mjr. „Aleksandra” oraz dla wywiadu. Wywiadem moim obejmowałem zagadnienia o charakterze politycznym i społecznym oraz zagadnienia gospodarczej natury ogólnej, z wyłączeniem szczegółowego wywiadu przemysłowego, a ze szczególnym uwzględnieniem planu trzyletniego i jego wykonania. Na wypadek wojny między anglosasami a Związkiem Radzieckim miałem zamiar zaszyść się w „las”. Z chwilą zwycięskiego dla Anglosasów końca wojny przewidywałem, że podziemie wraz z przybyłą do kraju armią Andersa obejmie w Polsce rządy. Mógłbym wówczas zmobilizować poważną siłę zbrojną i polityczną, którą umożliwiłaby mi odegranie roli pierwszoplanowej, zadawałającej moją ambicję”.

Po odczytaniu tego ostatniego dokumentu oskarżony ponownie stwierdza, że części zeznań, które dotyczą współpracy z wywiadem niemieckim — wycofuje.

Prokurator przypomina, że dokument ten, zawierający zeznania złożone w toku śledztwa, został własno ręcznie napisany przez oskarżonego, co potwierdza on obecnie.

Adam Doboszyński odpowiada następnie na szereg pytań, postawionych przez swego obrońcę adw. Maślankę. Linią obrony zmierza do zaakcentowania politycznego charakteru walki oskarżonego przeciwko gen. Sikorskiemu.

W dniu jutrzejszym otwarte zostaje postępowanie dowodowe.

Echa konferencji czterech

Paryż — Londyn

PARYŻ (PAP). — Dzienniki paryskie w dalszym ciągu z ożywieniem komentują wyniki konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, poświęcając wiele miejsca głosom prasy zagranicznej.

„L'Humanite” podkreśla, że powołanie konferencji ułatwione zostało dzięki porzuceniu przez Stany Zjednoczone polityki faktów dokonanych. Zdaniem dziennika, porozumienie Czwerech winno przygotować definitywne rozwiązanie problemu niemieckiego i podpisanie traktatu pokojowego. „L'Humanite” kładzie szczególny nacisk na porozumienie w sprawie Austrii, stwierdzając, iż stanowi ono poważny wkład w budowę demokratycznej Austrii i może przyczynić się do utrwalenia pokoju w Europie.

Nie jest jednak wykluczone, że koła imperialistyczne będą starały się piętrzyć trudności przed zastępcami ministrów spraw zagranicznych, którzy opracowują ostateczną redakcję traktatu pokojowego z Austrią. Można również przypuszczać — pisze „L'Humanite” — że podje-

gacze wojenni uczynią wszystko, aby sabotować porozumienie Czwerech. Dlatego też akcja narodów w obronie pokoju musi być kontynuowana.

LONDYN (PAP). — Z komentarzy prasy brytyjskiej, mimo wyraźnych niekiedy prób pomniejszenia znaczenia osiągniętego w Paryżu porozumienia, przebija nuta zadowolenia z wyników konferencji.

Konserwatywny „Daily Telegraph” stwierdza, że cele, z którymi przystąpiono do konferencji, zostały osiągnięte. Atmosfera międzynarodowa uległa odprężeniu.

„Manchester Guardian”, który wysuwa wprawdzie cały szereg zastrzeżeń, zmuszony jest przyznać, że rozmowy paryskie założyły fundament pod przyszły gmach porozumienia pod warunkiem istnienia dobrej woli czterech mocarstw. Wyniki konferencji paryskiej świadczą, że cztery mocarstwa powodowane rozsądkiem, postanowiły opracować te punkty, w których porozumienie było możliwe.

Możliwości rozwojowe polskich uzdrowisk

Dzięki funduszom Ministerstwa Zdrowia oraz ZUS i innych instytucji podjęto poważne prace w zakresie odbudowy i rozbudowy urządzeń leczniczych. Jest to ściśle związane z przedstawieniem uzdrowisk wyłącznie na leczenie, przede wszystkim ludzi pracy — robotników i chłopów.

Najpoważniejszych inwestycji wy-

maga Busko. Podjęto tam już przebudowę łazienek z jednoczesną nadbudową pierwszego piętra. ZUS przystąpił do budowy sanatorium na 300 łóżek kosztem 300 mil. zł.

Poważne inwestycje przeprowadzane są w Rabce, która stanie się dzięki temu największym w Europie ośrodkiem leczenia gruźlicy u dzieci. M. in. na ukończeniu jest budowa 5-piętrowego sanatorium obliczonego na 350 łóżek, wyposażonego w najnowocześniejszy sprzęt i urządzenia lecznicze. Rabka w przyszłym roku będzie mogła pomieścić równocześnie 2 tys. dzieci.

W Krynicy rozbudowywane są urządzenia kąpielowe. Dawny dom zdrojowy przekształcony na sanatorium zostanie wyposażony w nowoczesne urządzenia.

Projektowane są dalsze wierceńia źródeł ciepłych i źródeł wody mineralnej. M. in. w Ciechocinku ukończono prace przygotowawcze do wierceń źródła ciepłego, poszukiwanego na głębokości ok. 1500 m. Koszt tych robót wyniesie ponad 100 miln. zł. W Krynicy przeprowadzane są prace wiertnicze w poszukiwaniu źródła drugiego „Zubera” oraz w toku są poszukiwania soli.

Popularny przed wojną Zegiestów, zdewastowany przez Niemców, jako uzdrowisko jest jeszcze nieczynny. Nadal trwają roboty przy odbudowie domu zdrojowego, łazienek i przy uruchomieniu pi-lalni.

Zwolnienie żony Eislera

NOWY JORK (PAP). — Żona znanego działacza antyfaszystowskiego Gerharda Eislera, przetrzymywana dotychczas przez władze amerykańskie na wyspie Ellis Island, została zwolniona i wysiedlona z USA. Udała się ona z lotniska La Guardia samolotem do Europy.

Parlament francuski odrzucił wniosek o uchylenie nietykalności poselskiej Thoreza

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek rządowy o uchylenie nietykalności poselskiej sekretarza generalnego partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Podczas gdy w parlamencie toczy-

ła się ożywiona debata, przed Pałacem Burbońskim napływały liczne delegacje protestujące przeciwko wnioskowi rządowemu. Delegacje były kolejno przyjmowane przez przedstawicieli komunistycznej frakcji parlamentarnej.

Wykonanie planu kontraktacji zapewnia korzystne warunki

(Dokończenie ze str. 1)

Najbardziej potrzebujący pomocy pieniężnej mało i średniorolni chłopci będą mogli przy kontraktowaniu korzystać z bezprocentowych kredytów, udzielanych bezpośrednio przez gminne spółdzielnie. Kredyty udzielane będą na zakup prosiat, pasz w wysokości 6 tys. zł na sztukę, łącznie zaś na gospodarstwo — do 10 tys. zł. Gminny zarząd ZSCH, w porozumieniu z gminną spółdzielnią, ustalać będzie liczbę chłopów najbardziej potrzebujących pomocy finansowej; na tej podstawie udzielane będą kredyty.

W ten sposób umożliwi się pomoc pieniężną rzeczywiście potrzebującym.

PZUW przeprowadzi przymusowe ubezpieczenie wszystkich zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej, uprzednio szczepionych przeciwko różycy. Odszkodowa-

nie za padłe sztuki przekracza w pewnych wypadkach 30 tys. zł, stanowi więc pełną równowartość ceny świni. Najbardziej potrzebnym chłopom kontraktującym trzodę chlewną zapewnione będą dostawy pasz treściwych.

Nowa akcja kontraktacyjna po myślana jest w ten sposób, by właściwie rozłożyć terminy dostaw i uniknąć wahań podaży.

W pierwszym kwartale nowej akcji, tzn. do 15 września zawierane będą umowy na dostawę w styczniu, lutym i marcu 1950 r.; kontrakty od 16 września do 15 grudnia — na dostawę w kwietniu, maju i czerwcu; kontrakty zawarte między 16 grudnia a 15 marca — na dostawę w lipcu, sierpniu i wrześniu; wreszcie od 16 marca do 15 czerwca można będzie podpisywać kontrakty na dostawę w październiku, listopadzie i grudniu 1950 r.

Do akcji kontraktowania włą-czeni będą kierownicy grup produkcyjnych trzody chlewnej przy kołach gromadzkich ZSCH. Za pracę przy kontraktowaniu, nadzór nad hodowlą i dostawą zakontraktowanych sztuk kierownicy grup produkcyjnych otrzymywać będą ustalone wynagrodzenie od sztuki.

Właściwe tempo akcji kontraktacyjnej, prowadzonej przez spółdzielnie wiejskie, zapewnione będzie przez współudział ZSCH, organizacji społecznych i partii politycznych.

Warunki, na których oparta została nowa akcja kontraktowania trzody chlewnej, stanowią wyraz głębokiej troski Rządu o pogłębienie pomocy dla najszer-szych mas mało i średniorolnych chłopów, o mocniejsze powiązanie gospodarki chlewskiej z ogólnonarodową oraz o dalsze wydajne podniesienie dobrobytu wsi.

1.200 koni w jednym dniu

Rekord dr. Dzwonkowskiego w Tyszowcach

(zu) — Przed kilku dniami odbyła się w Tyszowcach maleinizacja koni, polegająca na stosowaniu odczynu serologicznego przeciw nosaciznie. Jest ona stosowana w ramach akcji ogólnopolskiej raz na pięć lat. Maleinizację przeprowadził dr weterynarii ob. Tadeusz Dzwonkowski. Nie chcąc odrywać gospodarzy od pracy w takim „gorącym”

okresie jak obecnie, dr. Dzwonkowski postanowił zrobić wszystko w jednym dniu. I dokonał tego. Poleciał gospodarzom z całej gminy stawić się na oznaczenie dzień ze swoimi końmi w Tyszowcach. Nie jadł obiadu, wypalił tylko 2 papierosy, ale zbadał od godz. 8 m. 30 rano do 5-tej po południu 1.200 koni, pobijając rekord w tym kierunku, gdyż do-

tynczas najwyższa liczba zbadanych dziennie przez jednego lekarza koni ograniczała się do 690 sztuk.

Aby zdać sobie sprawę z szybkości akcji, trzeba wyjaśnić, że zabieg maleinizacji polega na włożeniu wskazującego palca pod spojówkę oka i wstrzyknięciu do worka spojówkowego 0,2 g maleiny. Czynność tę trzeba wykonywać bardzo umiejętnie. Dr. Dzwonkowski zużywał na to 22 sekundy. Nadmienić jeszcze należy, że mimo ogromnej ilości koni, zgromadzonych tego dnia na licach Tyszowiec, dzięki energicznej interwencji komendanta M. O. i jego zastępcy, wszystko odbyło się szybko i sprawnie, bez wypadku.

Jan Wiktor rozmawia z czytelnikami

(lj) — W dniach 19—23 bm. przebywał w Zamościu znany pisarz polski Jan Wiktor, autor

„Orki na ugorze” i „Wierzb nad Sekwaną”. Wygłosił on tu kilka odczytów z cyklu „Autorzy wśród czytelników”. Zamościanie przyjęli autora serdecznie, a po odczytach zasypali go pytaniami, na które chętnie odpowiadał.

Kto znał Foglera?

Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie prowadzi dochodzenie przeciwko przestępcy wojennemu Foglerowi Erichowi Ottonowi, ur. 1922 r., podejrzanemu o popełnienie zbrodni w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie wzywa wszystkie osoby mające wiadomości o zbrodniczej działalności Ericha Ottona Foglera, aby podały swoje adresy lub zgłosiły się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 78 celem złożenia zeznań.

Złot światlicowy w Nałęczowie

(jt) — W Nałęczowie odbył się powiatowy zlot światlicowy, zorganizowany przez Inspektorat Szkolny w Puławach. W imprezie wzięli udział światlice związków zawodowych i ZMP, światlica Międzyzwiązkowa w Puławach, Zw. Zaw. w Przybysławicach, ZMP w Buchalowie, ZMP w Piotrowicach Wielkich i ZMP w Garbowie.

— Jak powstaje powieść? Czy autor, pisząc powieść, wie jak ją zakończy? Czy zachodzą wypadki, że autor niszczy swój rękopis, wstydząc się własnego dzieła? Jakiego tematu lub autor najchętniej? Co skłoniło go do pisania? — padły na przemian pytania dorosłych i młodzieży. Wśród rozmowy prowadzonej w serdecznym nastroju, autor powiedział i wyjaśnił wszystko.

— Tematy do powieści zbiera długo, miesiącami, latami. Sam chodzi, dowiadywa się, rozmawia z przyszłymi bohaterami swoich powieści. Słowem pyta wszystkich o wszystko. Rozpoczynając powieść, nie wie jeszcze jak ją zakończy, nie wie nawet jak zakończy pierwszy rozdział. Jego ulubione tematy to wieś i człowiek.

Jan Wiktor mówił długo o rozpoczęciu swojej kariery pisarskiej, o swoich utworach, ich powstawaniu, o swoich podróżach, przeżyciach i spostrzeżeniach. Zegnano go serdecznie długimi oklaskami. Szczególnie młodzież.

Ekshumacja zamordowanych w czasie okupacji Żydów z Łukowa

(ak) — Ostatniej niedzielę odbył się w Łukowie pogrzeb zwłok pomordowanych przez hitlerowców w latach 1942—1943 Żydów z terenu

Co słychać w Lublinie?

W Centralnym Biurze Projektów w Lublinie odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona omówieniu aktualnego stanu dokumentacji technicznej i robót przy budowach, realizowanych na terenie województwa w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego. Konferencja wykazała, że plan jest realizowany w 75 do 80% i że główne trudności w obecnym momencie leżą w dziedzinie terminowego pokrywania zapotrzebowania materiałowego.

Budynek, zajmowany poprzednio przez DOW (dawny pałac Radziwiłłowski), został przekazany Uniwersytetowi MCS. Znajdzie w nim pomieszczenie Rektorat, Dziekanat, Biblioteka, lokal ZAMP oraz część zakładów nowoutworzonego Wydziału Prawa.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIALA PODLASKA

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego prowadził się prace nad urządzeniem ogródka jordanowskiego przy ul. Terespolskiej. W okresie zimowym będzie się znajdował w ogródku ślizgawka z oświetleniem i instalacją głośnikową. Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego zobowiązał się wykonać prace przy ogródku przed terminowo. (lb).

HRUBIESZÓW

Wieczór autorski Jana Wiktora wywarł silne wrażenie na zebranych licznie w Domu Społecznym hrubieszowskiej publiczności. Wśród słuchaczy przeważała młodzież, która po serdecznej i ożywionej dyskusji wręczyła pisarzowi wiązanek białoczerwonych róż. (kk).

JOZEFÓW BIŁGORAJSKI

20 czerwca br. przyjechał tu ruchomy sklep Centrali Tekstylnej, który sprzedawał towary biedny i średniorolnej ludności za pośrednictwem Sp. Sch. Ponieważ był to dzień targowy, z kupna skorzystała ludność z całej gminy, ku wielkiemu swemu zadowoleniu. (kw).

Mieszkańcy Józefowa żalą się, że kino objazdowe nie zawitało tam od szeregu miesięcy, mimo, że odwiedza okoliczne miasteczka. Ponieważ ludność nie ma możliwości korzystania z kulturalnych rozrywek, domaga się tą drogą wyjaśnienia od Dyrekcji Filmu Polskiego, dlaczego Józefów jest od dłuższego czasu omijany. (kw).

TYSZOWCE

19 czerwca odbył się w Tyszowcach Wieczór humoru i śmiechu, który zgromadził wiele publiczności. (au).

ZAMOŚĆ

W Państw. Gimnazjum i Liceum Handlowym odbyły się egzaminy dojrzałości, które złożyło 23 osoby, przeważnie synowie i córki robotników i chłopów. Absolwenci powiększą kadry pracowników państwowych i spółdzielczych.

Młodzież tego zakładu powiększyła samodzielnie własne boisko sportowe o kilkadziesiąt metrów kwadr. Kilkadziesiąt m. sześć ziemi zostało wydzielonych przez uczniów w rodzinach pozaszkolnych. Pracami kierował prof. Bojar. (zetew).

We wszystkich gminach pow. zamojskiego odbyły się wlece propagandowe na rzecz „trzydniówek” SP. Wyjechali na nie aktywiści ZMP i SP. Celem wieców było omówienie sprawy pozytywnego wykorzystania roboczości junackich. (sz).

26 bm. we wszystkich gminach powiatu zamojskiego odbędą się zebrań komitetów do walki z analfabetyzmem, na które przybędą również aktywiści ZMP. (sz).

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnik, za Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja: 14-56, Kolportaż 39-02, Buchalnia 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdział 20-51, Konto czekowe PKO Nr 11-445, Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł, prenumerata zbiorowa z 75 Odb. członkami Państwowej Lubelskiej Zakładów Graficznych w Lublinie M. Bucza 12.

A — 28022

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIŁO

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Gminę Zemborzyce na nazwisko Szajglic Józef zamieszkały Abramowice Kościelne. 1476 G

ZGUBIONO książeczkę uprawniającą na wybór wyrobów tytoniowych wydaną przez „Społem” na nazwisko Opolska Janina zamieszkała w Markuszowie. 1477 G

SKRADZIONO dnia 13. VI. 49 r. bilet służbowy rodzinny „R” wydany przez M. Z. K. G. G. na nazwisko Szram Aleksandra zamieszkała Gdańsk — Wrzeszcz ul. Sobótki 24. 1478 G

SKRADZIONO 24. I. 49 r. dokumenty osobiste na nazwisko Gębała Antoni. 1479 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Konopnica oraz koncesję z plantacji tytoniu na nazwisko Gaidziel Piotr zamieszkały wieś Uniszowice, gmina Konopnica. 1480 G

ZGUBIONO legitymację akademicką KUL na nazwisko Frankowska Zofia zamieszkała w Lublinie, ul. 1-go Maja 39/25. 1481 G

ZGUBIONO portfel z do wodem osobistym, notecem, służbowym leśnym, oraz 20.000 zł. na trasie Uhnów — Belz na nazwisko Morajacki Michał, zamieszkały Waręż, powiat Hrubieszów. Łaskawy znaleźć proszony o zwrot za wynagrodzeniem 10.000 złotych. 1483 G

ZGUBIONO legitymację partyjną Nr 400913 wydaną przez Miejski Komitet PPR oraz legitymację służbową PMS na nazwisko Węgier Władysław zamieszkały Hutnica 12. 1482 G

ZGUBIONO dowód kładczy wydany przez gminę Aleksandrów na nazwisko Psiuk Piotr zamieszkały Aleksandrów. 1484 G

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację urzędową Nr 884 wydaną przez Izbę Skarbową w Lublinie dla Ob. Jana Krzowski. 1485 G

ZGUBIONO legitymację partyjną wydaną przez Komitet Powiatowy PPR Lublin oraz zaświadczenie ukończenia Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej na nazwisko Woś Paweł zamieszkały Rysztar, Nowa, gmina Piotrowice. 1486 G

Niech rosną porty polskie

◆ w służbie pokoju!

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „Samopomoc Chłopska” Oddział w Lublinie zatrudni natychmiast:

- 4 inżynierów budowlanych
- 10 techników budowlanych.
- 10 absolwentów szkół budowlanych.

Warunki w/g nowej umowy zbiorowej. 1487 K

WPISY NA ROK SZKOLNY 1949/50

Żeńska Szkoła Ogólnokształcąca Słowna Licealne Towarzystwa Szkoły Średniej w Lublinie, ul. Narutowicza 37, tel. 10-19 (dawne Gimnazjum Wl. Kanickiego)

Z pełnymi prawami szkół państwowych przyjmują zapisy do wszystkich klas tj. VIII, IX, X, XI. Przyjmuje się młodzież bez względu na rejon.

Zapisy od 26 czerwca br. w Kancelarii Szkoły w godz. 9 — 13 i 16 — 18.

Dla dziewcząt internat. 1438 K Dyrekcja

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „Samopomoc Chłopska” Oddział w Lublinie Kupi natychmiast

- 4 maszyny do pisania, w tym jedną z długim wałkiem i 4 arytmometry

U w a g a! — od prywatnych oferentów nie nabędziemy. 1488 K

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia II-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 16753 w Warszawie, 45014 w Warszawie, 67507 w Lublinie, 70564 w Lesznie Wlkp.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 18600 w Warszawie i 86753 w Warszawie.

Wygrane 200.000 zł padła na Nr 20914 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9804, 10804, 19765, 29125, 54279, 58149, 72987, 83137, 89991.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 13699, 15694, 30227, 41704, 45754, 51977, 65963, 66484.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 8648, 9064, 11196, 16528, 21964, 22603, 22768, 24132, 24167, 29764, 30331, 33081, 38445, 38505, 41145, 48567, 50559, 52994, 54615, 62008, 62636, 64644, 66370, 70130, 70447, 72822, 87257, 88897, 89622, 90300.

Wygrane po 8000 zł padły na Nr Nr 171, 513, 1106, 4057, 448, 822, 9768, 11551, 12238, 14236, 15338, 901, 18904, 23138, 893, 26661, 28088, 830, 29937, 30042, 32522, 33230, 35123, 983, 36088, 41509, 42375, 43442, 47325, 798, 46424, 801, 913, 50894, 51128, 53088, 56794, 57407, 931, 60485, 51402, 63593, 64239, 65215, 66263, 518, 67698, 70498, 72843, 78617, 873, 80270, 895, 83435, 536, 84006, 85422, 86343, 967, 87338, 88928, 89548, 91372.

Wygrane po 4000 zł padły na Nr Nr 334, 483, 1092, 240, 468, 591, 712, 3609, 686, 4015, 133, 572, 5018, 401, 838, 981, 6358, 8333, 9604, 12021, 095, 756, 15414, 10033, 302, 927, 18042, 315, 363, 551, 735, 19760, 20088, 684, 21072, 795, 22052, 090, 822, 23396, 24199, 25094, 259, 27593, 645, 686, 28224, 365, 29047, 087, 521, 30688, 31052, 599, 825, 945, 34148, 35197, 391,

36660, 669, 38526, 856, 39363, 40199, 623, 678, 680, 845, 41332, 605, 42122, 140, 234, 315, 976, 43095, 293, 878, 44041, 329, 711, 517, 45801, 48119, 434, 49082, 51099, 858, 52456, 495, 577, 53674, 54260, 55046, 56008, 243, 57126, 58120, 735, 785, 60167, 513, 61850, 62441, 777, 63348, 64227, 876, 65446, 66033, 68405, 750, 69084, 153, 193, 70208, 634, 71453, 676, 72039, 499, 837, 73120, 74936, 75042, 333, 816, 78018, 261, 638, 795, 77872, 78423, 505, 647, 78714, 750, 82689, 83028, 134, 84918, 984, 85642, 966, 86646, 87004, 099, 850, 88354, 463, 914, 89183, 671, 813, 90068, 176, 91336, 667, 832, 92299, 93008, 384, 622, 94186, 400.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł
41052 68 139 310 67 76 458 549 640
820 954 68 70 92 42268 92 477 540
63 620 40 741 856 76 905 70 3 43275
392 492 552 749 804 80 91 927 70
44013 36 152 281 97 323 451 515 611
27 920 63 81 45024 74 99 158 207 11
353 95 529 701 99 833 90 947 46066
77 056 6 463 4 505 37 62 945 9 60
47056 168 211 55 84 368 99 451 514
17 609 14 39 44 91 701 49 842 907
31 48026 70 104 86 315 732 814 33
73 98 916 23 49326 32 446 84 555 62
641 5 736 878.

50015 53 100 23 375 428 501 15 674
701 54 837 938 55 51052 108 14 372
554 647 798 520 20 74 111 32 84 211
94 478 690 53053 082 270 374 463 507
50 4 701 953 54009 082 131 41 54 78
210 83 300 98 425 568 84 690 713 4
29 70 816 50 91 941 55017 110 92 277
95 304 22 57 527 57 653 4 706 42
821 968 56093 145 74 263 386 94 504
37 611 42 713 47 921 57063 472 163
8 201 84 418 33 572 626 707 51 79 953
68 58069 162 231 360 496 529 52 601
7 26 710 44 74 814 51 99 900 6 64
59002 144 293 398 548 635 721 873
915.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

O wszystkim z całego świata

PRAGA. Zawodnicy czechosłowacy ustanowili dwa nowe rekordy krajowe w strzelaniu z łuku: na 50 m. — Brejcha wynikiem 479 pkt. (na 500 możliwych) i 35 m. — Karola — 474 pkt.

HELSINKI. W rozegranym tu międzypaństwowym meczu piłkarskim Holandia pokonała Finlandię 4:1.

WROCLAW. W międzyokręgowym meczu piłki nożnej Poznań zremisował z Wrocławiem 2:2 (1:0), zdobywając bramki przez Czapczyka i Wojciechowskiego II, Wrocław zaś przez Borka i Szymczaka.

PRAGA. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja pokonała Rumunię 113:99 pkt. Na zawodach nowy rekord Rumunii w rzucie kulą ustanowił Raica wynikiem 15,12 m.

W międzynarodowym turnieju hokeja na trawie zwyciężył zespół Arminem (Wiedeń) 5 pkt., repr. CSR 4 pkt. i gieźniejską „Stellą” — 3 pkt.

CIESZYN. W Trzyńcu, ośrodku hutniczym czeskiego Śląska, wybudowany zostanie jeszcze w bieżącym roku sztuczny tor lodowy. Będzie on odpowiadał najnowocześniejszym wymaganiom i, jako jedyny w całej Czechosłowacji, będzie kryty.

W Lublinie odbędą się finałowe rozgrywki szczypiorniaka

Finałowe rozgrywki szczypiorniaka o mistrzostwo Polski w klasie „A”, które będą jednocześnie eliminacją o wejście do Ligi, przeniesione zostały przez PZKSS z Warszawy do Lublina. Zawody odbędą się w dniach 1—3 lipca. W rozgrywkach wezmą udział dwie pierwsze drużyny z półfinałów, a więc: Chemik — Krowodrza (Kraków), Lublinianka, ZKS Stal (Kuznia Raciborska) i HKS (Tarnowskie Góry).

Siatkarze i siatkarki wyjechali do Rumunii

W środę w nocy wyjechali do Bukaresztu na międzypaństwowe spotkanie z Rumunią reprezentacyjne drużyny polskich siatkarzy i siatkarek. Zespół męski stanowi 10 zawodników: Plejewski, W. i P. Maliszewscy, Stanisławski, Bartosiewicz, Michniewski, Antczak, Stroński, Piotrowski i Markowski. W skład reprezentacji kobiecej wchodzi: English, Gruszczyńska, Kubiakówna, Zakrzewska, Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Orzechowska, Wojewódzka i Brzeźniowska.

Wraz z ekipą wyjadą do Bukaresztu wiceprezes PZKSS Kowalewski, kpt. zw. Wirszyło oraz sędzia Krotkiewski.

Oprócz meczu międzypaństwowego

wego drużyna siatkarzy polskich rozegra na terenie Rumunii jeszcze kilka spotkań, natomiast siatkarze udadzą się do Bratysławy, gdzie 1 lipca rozegrają mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją, a w dwa dni później, jako reprezentacja Warszawy, spotkają się w Gotwaldowie z reprezentacją miasta.

Mecz lekkoatletyczny Polska pld. — Polska śr.

W dniu 3 lipca w Lublinie odbędą się zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział

ZZK Terespol — ORLETA Radzyń 4:2 (2:1) Żądamy interwencji OZPN



Rozegrane w Radzynie zawody o mistrzostwo piłkarskiej klasy B podokręgu podlaskiego zakończyły się zwycięstwem ZZK Terespol, zapewniając im ostateczny awans do klasy A.

Na szczególną uwagę zasługuje niesportowe zachowanie się zawodników drużyny radzyńskiej, której gra-

cze, niezadowoleni z orzeczeń sądziego, niepotrzebnie wywołali wrogie ustosunkowanie się widzów do prowadzącego zawody. Opuszczenie przed czasem boiska nie świadczy bynajmniej pochwale nie o sportowym wychowaniu piłkarzy drużyny „Orlęta”. A już groźenie pięściami przed nosem arbitra jest czynem niemniej karalnym niż rozmyślane kopnięcia przeciwnika. Żądamy by władze Okręgowego Związku Piłki Nożnej wyciągnęły jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do winnych, zakłócenia spokoju na boisku. (eb)

Polska — Rumunia 3:4

BUKARESZT. — Ostatnie dwie gry pojedyncze mężczyzn w międzypaństwowym meczu tenisowym Polska — Rumunia przyniosły obu drużynom po jednym punkcie tak, że ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem tenisistów rumuńskich 4:3.

Piątek przegrał, po zaciętej grze, z pierwszą rakieta Rumunii Caralulimem w 5-ciu setach 3:6, 1:6, 7:5, 6:4, 2:6. W ostatnim spotkaniu Skonecki wygrał z Viziru w trzech setach 7:3, 6:3, 6:1.

LOZB dziękuje

Zarząd Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w Lublinie składa serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc w zorganizowaniu „Ogólnopolskiego Turnieju Bokserskiego” w dniach 18 i 19 bm.: ob. posłowi na Sejm RP Pawłowi Dąbkowi — wojewodzie lubelskiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polakowi Związkowi b. Wiceministrowi Politycznemu Okręgowej Radzie Zw. Zaw. Lubelskiej Spółdzielni Handlowo Wytwórczej, Redakcji i Administracji „Sztandar Ludu”, Milicji Obywatelskiej, firmie K. Wojtczak „Zdrój Lubelski” i Władze Stawowi Celińskiemu oraz wszystkim innym obywatelom, którzy pracą swą przyczynili się do organizacji turnieju.

Łomowski przegrywa w Pradze

PRAGA. — W Pradze rozpoczęły się doroczne zawody lekkoatletyczne między Spartą i Slavią o memoriał znanego lekkoatlety

ZS GWARDIA (CHELM) —

KS START 4:3 (2:0)

Rozegrane spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami ZS Gwardia (Chełm) i KS Start (Krasnystaw) zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3 (2:0).

czechosłowackiego Rosicky'ego. W zawodach biorą udział obok zawodników czechosłowackich lekkoatletów rumuńscy, węgierscy oraz Polak Łomowski.

W rzucie kulą Łomowski zajął drugie miejsce wynikiem 15,04 m, przegrywając z Rumunem Raica, który rzutem 15,16 m ustanowił nowy rekord Rumunii. Trzecie miejsce zajął Kalina (CSR) — 15,03 m.

Jednodniowa jazda konkursowa A.P.

Automobilklub Polski Oddział Lubelski urządza w dniu 3 lipca br. imprezę sportową pod tytułem: „Jednodniowa Jazda Konkursowa” w ramach imprez o mistrzostwo w jeździe samochodowej w roku 1949.

Branie udziału w tych imprezach dozwolone jest również dla kierowców państwowych na samochodach służbowych w myśl zezwolenia Prezydium Rady Ministrów, Biuro Organizacji i spr. osób z dnia 7 maja 49 r. Nr O. IV.5/8.

Zwycięzcy „Jednodniowych Jazd Konkursowych” będą brać udział w ogólnopolskich mistrzostwach samochodowych w Warszawie.

Zawodnicy którzy ukończą J. K., otrzymają piękne plakietki pamiątkowe. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretarz A. P. O. lubelski w lokalu Orbisu Lublin. Krak.-Przedm. 29 tel. 26-85 w godz. od 8 do 16-ej.

Uwaga »Związkowcy«

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej, ZS „Związkowiec” zawiadamia wszystkich piłkarzy, iż w środy i piątki każdego tygodnia od godz. 18-ej do 20-ej na boisku sportowym przy Al. Gen. Świerczewskiego — przeprowadza treningi piłkarskie trener PZPN-u — Drabiński.

Kierownictwo apeluje do wszystkich piłkarzy zrzeszonych w ZS „Związkowiec”, by bezwzględnie wszyscy uczęszczali na treningi.

PISMO „SPORT”

daży do umasowienia sportu. Ukazuje się dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i czwartki.

Motocykliści ZSRR biją rekordy

MOSKWA. — Siedem nowych rekordów Związku Radzieckiego ustanowili motocykliści, radzieccy podczas zawodów na szosie mińskiej.

W kat. do 350 ccm. Gringaut (Rezerwy Pracy) przebył dystans 50 km w rekordowym czasie 19:26 2 min. a w wyścigu dla kobiet na tym samym dystansie Morozowa (Rezerwy

Pracy) na maszynie do 125 ccm. uzyskała również rekordowy, czas 30:46,7 min. Na maszynie tej samej kategorii Morozowa ustanowiła drugi rekord ZSRR na dystansie 100 km — po dwa dalsze rekordowe wyniki uzyskali Suszczewskij („Torpedo”, w kat. do 100 ccm. i Kurenkow w kat. do 125 ccm.



84)

— Bardzo przyjemnie! Bardzo przyjemnie! — ale w oczach jego było przerażenie.

A z cieplarni było rzeczą naturalną przejść do obory, jak gdyby to nie było zimowisko, ale zagroda gospodarstwa kolektywnego. I w oborze owionęło nas ciepło chlewu, zapach siana i nawozu. Koń w zadumie chrupał siano. Na słomie leżały krowy. W świniańni ocierały się o deski wytuczone świny. Czekając tylko aż Karpuchin powie: „Krowka? I tak sobie żyje? Ale mleka nie daje, nie daje, nie-e...” I wtedy poczęstowałbym go natychmiast świeżym mlekiem.

Ale nie nie powiedział. A, i mnie już się sprzykrzyło to oprowadzanie go i pokazywanie.

Przy obiedzie siedział smutny, nie ucieszyła go nawet czarka spirytusu postawiona przed gośćmi.

Skurczony, przycichły, żuł posępnie i myślał. I zdało mi się, że odgaduję te myśli.

„Cóż to takiego? O, Boże, coż to takiego? — myślał zapewne. — Oto przyszli i tutaj, na północ. Proszę, żyją, śmieją się. A jutro może przyjdą i do Połyni. Wysadzą skały, wystraszą nerpę. A ja gdzie się mam podziąć, Boże? Przecież jestem staruszek. Chory staruszek. Cichutki. Ani ja nie mam do was, ani wy do mnie... Ale oni nie będą nawet pytać, czy jestem chory czy nie. I odsuną na chwilę instrument od siebie i zaczną wtykać nos w swoje specjalności i spytają nagle: „A skąd tu się wzięłeś, staruszek? A co robiłeś przed rokiem siedemnastym, a i po tym roku tak samo? A jakież tu się dostało? A jakież tu sprawy wyczyniały? Gdzieś polowałeś? Gdzieś polował? „Nikt i nigdy go dotąd o to nie pytał, nikogo staruszek Karpuchin nie obchodziło. Ale ci — z tymi oczami i z tymi rękami — za pytają. Jak Bóg w niebie, zapytają! A i jeszcze sprawdzą i zaczną zbierać informacje. Gdzie się podziąć, Boże bądź wola twoja!”

Po obiedzie pojechaliśmy na twarde lodowisko przybrzeżne polować na nerpę. W pierwszych sankach jechał Dymitr Pawłowicz z Siomką. Psy były zaprzęzione po kanadyjsku, cugiem. Biegły wesoło i rześko. Tylko migały ich ogony, białe i puszyste jak śnieg.

My z Karpuchinem jechaliśmy z tyłu truchciem. Psy jego biegły zaprzęzione w wachlarz, czy to dlatego, żeby pokazać, jakim gospodarz jest oryginałem, czy dlatego, że było ich za mało do jazdy cugiem. Ależ Karpuchin miał psy! Były to oka

zy idealnego psa karpuchinowskiego: chude, bite, zle, z wyszczerzonymi zębami! Już na bicie ich nie był skąpy, widać to było od razu: strzępy powyrywanej sierści ledwie zasłaniały liczne rany na ich bokach. Ale biegły „pieski” kłopsko. Wkrótce pozostaliśmy w tyle. Zacząłem już zastanawiać się, czy nie prędzej doszedłbym pieszo.

Karpuchin siedział z opuszczoną głową. Dziwnie żałośnie wyglądały te zgarbione plecy pokryte padającym śniegiem. Starzec milczał i nawet zapominał przynaglać psy okrzykiem. Niewesołe widocznie były myśli Karpuchina z Połyni. Nagle usłyszałem porzłochiwanie. Zacząłem zdziwiony nadsłuchiwać. Nie ma wątpliwości, to Karpuchin. Co mu się stało?

— Co zrobili! — Co zrobili! — zacharzał. — Aj co zrobili z ziemią północną! I nagle rozpląkał się głośno spazmatycznie. Było to wstrętne: te żałosne drgające plecy, z których sypał się śnieg, te brudne łzy mężczyzny, zamrażające na brodzie i wąsach, te kulawe zmęczone psy... No, dlaczego, dlaczego płakał, on obojętny na cudze łyzy, Nagle przypomniałem sobie bitego Siomkę, jak rękawem siemniogi ocierał łzy, i tę Czukezanke i te oto psy, i kanarka i wszystko, co słyszałem i wiedziałem o Karpuchinie z Połyni. Rósł we mnie wstręt do tego obrzydliwego starca. Wstałem i poszedłem obok psów. A ten wciąż szlochał, kaszlał, wycierał nos...

— Zniszczyli, — usłyszałem nagle mruczenie Karpuchina. Potem kaszel. Potem znów: — zniszczyli! Wszystko zniszczyli! Zniszczyli Arktykę. Zniszczyli życie. Boże, co zrobili? Boże, bądź twoja wola (c. d. n.)